

Sygn. akt III K 117/16

ORZECZENIE

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: (...) Marzenna Roleder- ref.

Sędziowie: SO Izabela Komarzewska

SO Anna Hordyńska

Protokolant: Paulina Sokół

w obecności prokuratora z Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowego Biura Lustracyjnego w B. – A. R.

po rozpoznaniu w dniach 4 listopada 2016 roku, 29 listopada 2016 roku,
8 grudnia 2016 roku i 16 lutego 2017 roku sprawy:

J. S., s. M. i M. z d. (...), urodzonego (...) w O.,

w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego,

orzeka:

I. na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1388 z późn. zm.) stwierdza, że J. S. w związku z ubieganiem się o pełnienie funkcji publicznej radnego powiatu (...) złożył w dniu 31 grudnia 2007 roku niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne;

II. na podstawie art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1388 z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego J. S. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres 3 (trzech) lat;

III. na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1388 z późn. zm.) orzeka wobec lustrowanego J. S. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 57 cytowanej ustawy, na okres 3 (trzech) lat;

IV. na podstawie art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 1388 z późn. zm.) w zw. z art. 627 k.p.k. obciąża lustrowanego J. S. kosztami sądowymi w sprawie.

SSO Izabela Komarzewska SSO Marzenna Roleder SSO Anna Hordyńska

IIIK 117/16

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowego Biura Lustracyjnego w B. wystąpił do Sądu Okręgowego w Białymstoku z wnioskiem o wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec J. S.- ubiegającego się 2010 roku o funkcję radnego powiatu (...) - i wydanie orzeczenia stwierdzającego, że złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Postanowieniem z dnia 11 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowił wszcząć postępowanie lustracyjne wobec J. S..

W toku przeprowadzonego postępowania sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

J. S. w latach 1976- 1982 był I Sekretarzem Komitetu Gminnego (...) w G.. Po zwolnieniu z tej funkcji zatrudniony został jako nauczyciel w Zbiorczej Szkole Gminnej w Pasiokach i tutaj nawiązał współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.

W dniu 20 grudnia 1982 roku J. S. został pozyskany do współpracy przez funkcjonariusza SB- J. Z.. Pozyskany został do Sprawy Obiektowej o kryptonimie (...), której celem było uzyskiwanie informacji dotyczących członków zdelegalizowanej (...). J. S. sporządził własnoręczne zobowiązanie do współpracy, które podpisał przyjętym pseudonimem (...) i został zarejestrowany pod numerem (...).

Początkowo J. S. pozostawał na kontakcie operacyjnym J. Z. (w okresie od 20 grudnia 1982 roku do 27 czerwca 1983 roku). Kolejnym funkcjonariuszem go prowadzącym był R. J. (w okresie od 28 czerwca 1983 roku do 15 września 1986 roku). W okresie tym odbyli 7 spotkań, do 4 nie doszło z winy J. S.. W trakcie jednego z tych spotkań, w dniu 16.08.1983 roku J. S. przekazał informacje dotyczące relacji J. P. i M. R.. W okresie współpracy J. S. z R. J. doszło również do pierwszego spotkania kontrolnego, w którym poza TW i jego prowadzącym wzięli udział również Naczelnik IV Wydziału WUSW w O. J. B. (1) oraz jego zastępca M. J.. J. S. w trakcie tego spotkania, mającego miejsce w pomieszczeniu służbowym WUSW, poinformował o przewodniczącym i zastępcy Gminnej (...), po czym wnosił o zwolnienie go ze tej współpracy. Jednak po namowach wyraził zgodę na jej kontynuowanie.

W dniu 16 września 1986 roku TW Nieznajomy został przekazany kolejnemu funkcjonariuszowi prowadzącemu tj. J. B. (2). W okresie pozostawania na kontakcie operacyjnym z tym prowadzącym doszło do 6 spotkań, ale wówczas przekazywane przez J. S. informacje ustnie nie miały większej wartości operacyjnej.

Przeciwnie- J. S. przejawiał coraz większą niechęć do współpracy z SB, w związku z czym w dniu 26 września 1987 roku doszło do drugiego spotkania kontrolnego. Poza TW wzięli w nim udział J. B. (2) oraz Naczelnik Wydziału VI WUSW w O. T. W.. W trakcie tego spotkania J. S. kategorycznie odmówił dalszej współpracy, wskazał, że po utracie stanowiska I Sekretarza KG Służba Bezpieczeństwa mu nie pomogła w odzyskaniu tego stanowiska, na co liczył.

Z uwagi na taką postawę TW w dniu 23.11.1987 roku został on zdjęty z ewidencji operacyjnej. Sprawę złożono do archiwum pod numerem (...).

W dniu 20 października 2010 roku J. S. złożył oświadczenie lustracyjne w związku z ubieganiem się o objęcie funkcji publicznej radnego powiatu (...). Z jego treści wynika, iż wyżej wymieniony nie pracował, nie pełnił służby, ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 roku, Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 powołanej Ustawy, w okresie od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowych wyjaśnień J. S. (k. 312-316), zeznań świadka J. B. (2) (k. 2-3 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 425v-426), zeznań świadka M. J. (k. 23-26 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 426-426v), częściowych zeznań świadka S. B. (k. 18-21 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 453v- 455), zeznań świadka J. B. (1) (k. 5-8 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 460-461), zeznań świadka T. W. (k. 34- 36 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 461v), zeznań świadka J. Z. (k. 44-47 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 504-505) i dokumentów zawartych na k.: 9-21, 23-29, 31,

32-34, 35, 37, 39-80, 89-92, 93-94, 95-107, 109, 111-115, 116-121, 122-125, 126-171, 173-298, 304, 317-329, 330-337, 339-340, 346-353 oraz 386-389 akt sprawy.

J. S. przesłuchany w trakcie postępowania prowadzonego przez Prokuratora IPN w całości podtrzymał złożone oświadczenie lustracyjne. Podkreślił, że nie została mu zaproponowana współpraca z SB, kategorycznie zaprzeczył, by podpisywał zobowiązanie do współpracy, pseudonim (...) nie jest mu znany.

Po okazaniu mu zobowiązania, jak też dokumentu zatytułowanego „informacja” przyznał, iż zostały one przez niego sporządzone i podpisane. Wyjaśnił, że miał kontakty z funkcjonariuszami SB, ale z racji pełnienia funkcji I Sekretarza KG w G.. Był tam regularnie odwiedzany przez trzech „opiekunów”. Po zwolnieniu z funkcji partyjnego sekretarza wskazał, że jeszcze ze dwa razy przyjechał do niego jakiś esbek do domu. Opisał, że potem nie musiał już kontaktować się z pracownikami SB z racji zajmowanego stanowiska, stąd funkcjonariusz przestał go nachodzić (k. 312- 316).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgromadzone w sprawie dowody jednoznacznie wskazują na fakt, że J. S. w okresie od 20 grudnia 1982 roku do 23 listopada 1987 roku był zarejestrowany jako tajny współpracownik SB i co najmniej kilkakrotnie udzielał w tym czasie informacji funkcjonariuszom SB. Dowodzi to, że lustrwany w dniu 20 października 2010 r. złożył sprzeczne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Przechodząc do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazać należy, iż J. S. co do zasady nie kwestionował swoich kontaktów z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Twierdził natomiast, iż miały one wyłącznie charakter służbowy, wynikający z pełnionej przez niego funkcji w aparacie partyjnym. W ocenie Sądu wyjaśnień lustrwanego w zakresie charakteru jego kontaktów z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa nie sposób jednak uznać za wiarygodne. Wyjaśnienia te są sprzeczne nie tylko z zebrany w sprawie materiałem dowodowym- zarówno osobowym, jak i pozoosobowym, ale brak jest w nich również wewnętrznej spójności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zachował się sporządzony i podpisany przez J. S. dokument w postaci zobowiązania do współpracy, w którym zobowiązał się on do udzielania informacji pracownikowi SB oraz w celu zachowania konspiracji przyjął pseudonim (...) (k. 57). Początkowo lustrwany zaprzeczył, by podpisywał zobowiązanie do współpracy, wskazywał, że pseudonim (...) nic mu nie mówi (k. 314). Po okazaniu dokumentu J. S. przyznał jednak, że to on sporządził i podpisał zobowiązanie. Podkreślił jednak, iż samego faktu podpisania nie pamięta, być może podpisał zobowiązanie, żeby pracownicy SB się od niego odczepili (k. 315).

W ocenie Sądu wyjaśnienia lustrwanego w tym zakresie uznać należało za całkowicie niewiarygodne, stanowiące linię obrony zmierzającą do wykazania, iż podpisując dokument w/w w rzeczywistości nie miał woli utrzymywania kontaktów z pracownikami organów bezpieczeństwa. Treść zobowiązania jest jednak jednoznaczna- J. S. zobowiązał się do udzielenia informacji SB, a tym samym nie sposób uznać, iż sporządzając tego rodzaju dokument mógł racjonalnie liczyć na zakończenie wszelkich kontaktów z policją bezpieczeństwa.

Tajną współpracę J. S. potwierdza również inne dokumenty wytworzone przez organy bezpieczeństwa.

Z wyciągu z notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza R. J. wynika, że w dniu 16 sierpnia 1983 roku w trakcie spotkania z TW Nieznajomy przekazywał on informacje dotyczące figuranta J. P. (k. 333). Z charakterystyki TW sporządzonej w dniu 12 listopada 1987 roku przez J. B. (2) wynika natomiast, iż w okresie współpracy TW z R. J. doszło do 7 spotkań, funkcjonariusz opisał również postawę J. S. po przejęciu przez niego tego kontaktu (k. 77-79). Treść przedmiotowego dokumentu (jak również zobowiązania do współpracy) przeczy wyjaśnieniom lustrwanego z których wynika, iż jego kontakty z SB miały charakter służbowy i zakończyły się (poza dwoma przypadkami wizyt funkcjonariusza w domu J. S.) po zwolnieniu z funkcji I Sekretarza KG. Wręcz przeciwnie, z informacji podanych w charakterystyce TW i zawartych w innych dokumentach (dziennik rejestracyjny TW- k. 27, kwestionariusz TW, część III- k. 48) wynika jednoznacznie, iż do nawiązania tajnej współpracy doszło pod koniec grudnia 1982 roku, a więc w okresie gdy J. S. nie był już I Sekretarzem KG w G.. Tym samym nie sposób

twierdzić, że lustrowany starał się unikać, czy nawet zerwać kontakty z organami bezpieczeństwa już w tym okresie. Co więcej z zebranych w sprawie dokumentów wynika, iż to właśnie chęć uzyskania pomocy SB przy przywróceniu na zajmowane dotychczas stanowisko partyjne mogła stanowić podstawę podjęcia decyzji o nawiązaniu przez J. S. tajnej współpracy. W informacji własnoręcznie sporządzonej (k. 60-70) opisał on szeroko swoje problemy, wskazywał powody usunięcia ze stanowiska I Sekretarza KG, prosząc jednocześnie o pomoc w załatwieniu osobistych spraw. Dokument ten znajdował się w teczce personalnej lustrowanego, stąd wnosić należy, że jego treść skierowana była do organów służby bezpieczeństwa i to na ich pomoc liczył J. S. i o nią te służby prosił. W tym kontekście jasnym się staje motywacja lustrowanego dla podjętej tajnej współpracy ze służbami. Powyższe potwierdza też analiza treści notatek sporządzonych w trakcie spotkań kontrolnych, w trakcie których J. S. wskazywał funkcjonariuszom na swoje rozczarowanie (k. 71), brak pomocy ze strony SB (k. 59), a wreszcie odmowa dalszej współpracy w sytuacji, gdy jego oczekiwania wobec SB nie zostały spełnione.

Fakt tajnej współpracy J. S. z organami SB (w tym motywów jej podjęcia i zerwania) znajduje również potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa PRL- prowadzących TW Nieznajomego, jak i kontrolujących ich przełożonych.

Świadek **J. Z.** (pierwszy funkcjonariusz prowadzący TW Nieznajomy) przyznał, że pamięta TW Nieznajomego jako nauczyciela z G.. Świadek podał, że początkowo ten TW był aktywny- sam wywoływał spotkania, przyjeżdżał do świadka do O., przekazywał istotne informacje, bowiem był działaczem Solidarności (...) Indywidualnych. Spotykali się raz lub dwa razy w miesiącu. Z czasem informacje, jakie przekazywał ograniczały się do plotek, ale TW wówczas został przekazany innemu funkcjonariuszowi z uwagi na przeniesienie świadka do innego miasta. Wskazał, że S. sam wybrał pseudonim. Wskazał, że współpraca na pewno była rzeczywista, spotkania odbywały się raz w tygodniu (przed Sądem świadek zeznał, że raz, dwa razy w miesiącu- k. 504), TW przekazywał informacje dotyczące spotkań towarzyskich, przebiegach zebrań Solidarności RI, plotki. TW był przeciętnym źródłem. Świadek szczegółowo opisał również, iż lustrowany czuł się pokrzywdzony, że wyrzucono go ze stanowiska I Sekretarza KG (k. 44-47 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 504-505).

Temu świadkowi Sąd dał wiarę bowiem jego zeznania są zgodne z zeznaniami innych przesłuchanych świadków i zgromadzoną dokumentacją, są logiczne i szczegółowe.

Świadek **S. B.** zeznał, że nie zetknął się, jako zastępca Naczelnika Wydziału z osobą lustrowaną, chociaż potwierdził, że zatwierdził jego pozyskanie na TW przez funkcjonariusza J. Z.. Przesłuchiwany na rozprawie wskazał na swoje wątpliwości, czy ta osoba faktycznie była pozyskana do rzeczywistej współpracy ze służbą bezpieczeństwa. Według niego temat operacyjny do którego został pozyskany S. nie istniał, a zatem i taki współpracownik nie był potrzebny. Sam sobie jednak zaprzeczył wskazując po chwili, że nigdy współpracowników nie było za dużo i dzisiaj to już nie jest w stanie na pewno stwierdzić, że lustrowany faktycznie nie przekazywał żadnych istotnych informacji (k.453v-454, k.19-21 załącznika zawierającego zeznania świadków).

Zeznania świadka z rozprawy wynikają z typowej postawy polegającej na próbie odcięcia się od przeszłości i zminimalizowania prowadzonej wówczas działalności operacyjnej i jej skutków. Oczywistym jest, że po kilkudziesięciu latach trudno jest odtworzyć szczegóły wówczas podejmowanych działań, czym innym jest jednak zaprzeczanie faktom, na okoliczność których zeznają inni świadkowie i dokumentują je dowody pisemne.

Świadek **J. B. (2)** podał, że pamięta nauczyciela z miejscowości Pasieki o nazwisku S.. Miał go zarejestrowanego na swoim stanie od 20.04.1986 roku, a przejął go od J. Z.- według dokumentów od R. J. (k.40) Szczegółów współpracy nie pamiętał, a miał wówczas około 20-30 tajnych pracowników na swoim stanie. Potwierdził autentyczność okazanych dokumentów z teczki personalnej TW (k. 2-3 załącznika zeznań świadków). Wskazał, że wówczas zajmował się rolnictwem.

Zeznaniom tego świadka Sąd dał wiarę – zasadniczo jego zeznania są zgodne z ustaleniami poczynionymi w sprawie. Biorąc pod uwagę wiek świadka, ilość prowadzonych TW, upływ czasu mógł on szczegółów współpracy z J. S. nie pamiętać. Jego zeznania w połączeniu z zapisami w dokumentacji dają rzetelny obraz ówczesnej rzeczywistości.

Świadek **M. J.** początkowo zeznał, iż kojarzy nazwisko S., nie kojarzył natomiast TW Nieznajomy z konkretną osobą. Po okazaniu notatki służbowej z dnia 06.02.1984 roku przypomniał sobie J. S., wskazał, iż był on uważany w oczach służby za karierowicza. Świadek nie pamiętał czy brał udział w spotkaniu kontrolnym (k. 25 załącznika zeznań świadków), przed Sądem przypomniał sobie, że uczestniczył w rozmowie dyscyplinującej (k. 426-426v). Wskazał, że S. w tym czasie unikał współpracy, nie był aktywny, stąd potrzeba, by na niego wpłynąć. Z uwagi, że jednak informacje przekazywane przez S. w tym czasie nie przedstawiały żadnej wartości operacyjnej zasugerował prowadzanemu go funkcjonariuszowi, by go wykreślić z ewidencji. Co wówczas R. J. wykonał.

I te zeznania polegają na prawdzie, bowiem nie są sprzeczne z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, a świadek po okazaniu mu dokumentów źródłowych zeznawał o okolicznościach i powodach ich powstania.

Świadek **R. J.** zeznał, że prowadził kilku TW, ale tajnego współpracownika o pseudonimie (...) nie pamięta. Wyjaśnił, że wynika to z tego, że on sam go nie zwerbował, a przejął formalnie tę osobę od innego funkcjonariusza Z., którego nazwiska również nie kojarzy. Potwierdził, że to on osobiście sporządził notatkę ze spotkania kontrolnego z TW Nieznajomym, które odbyło się w dniu 3 lutego 1984 roku z uwagi na niską efektywność współpracy z tym TW. Świadek wskazał, że to był jego jedyny kontakt z tym TW, bowiem często nie było go w pracy.

Do zeznań tego świadka należy podejść, zdaniem Sądu, wyjątkowo ostrożnie i sceptycznie. Świadek wyraźnie umniejsza swoje zaangażowanie w pracę operacyjną, którą jako funkcjonariusz służby bezpieczeństwa musiał prowadzić i która podlegała ocenie i kontroli ze strony jego przełożonych. Świadek obecnie chce się odciąć od tej niechlubnej przeszłości i nie szkodzić swoimi zeznaniami innym osobom, stąd jego postawa przed Sądem. Zaprzeczył, by spotykał się z TW, podczas gdy z dokumentów (k.77) wynika, że doszło z udziałem świadka do 7 spotkań z TW Nieznajomy. Również istnieje notatka ze spotkania z TW Nieznajomym sporządzona przez tego świadka własnoręcznie (k333), co nie pozwala obecnym zeznań świadka obdarzyć przymiotem wiarygodności.

Świadek **J. B. (1)** nie pamiętał osoby J. S. ani TW Nieznajomy. Po okazaniu dokumentów przyznał, że nie pamięta także spotkania kontrolnego, skoro jednak się pod nim podpisał to musiało się ono odbyć (k. 5-7 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 460v). Potwierdził, że ten współpracownik nie chciał utrzymywać dalszych kontaktów i stąd takie spotkanie, w którym on uczestniczył z racji tego, że był wówczas naczelnikiem wydziału i musiał zdecydować, co dalej robić z takim współpracownikiem.

Zeznania podobnej treści złożył świadek **T. W.**, który również nie pamiętał J. S. oraz odbytego spotkania kontrolnego. Wskazał jednak, że okazany mu dokument (notatka służbowa z dnia 26 września 1987 roku) z pewnością wiernie oddaje prawdę. W jego ocenie kilkuletnia współpraca, prowadzenie przez kilku funkcjonariuszy musiało świadczyć, że współpraca była realna (k. 35-36 załącznika zawierającego zeznania świadków, k. 461v), chociaż na rozprawie wskazał, że nie była ona specjalnie aktywna.

W ocenie Sądu zeznania i tego świadka polegają na prawdzie bowiem pozostają w zgodzie z relacjami innych przesłuchanych osób i zebranymi dokumentami.

Zgodnie z art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (t. j. Dz. U. z 2007 roku, Nr 63, poz. 425 z późn. zm.) współpracą w rozumieniu tejże ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pełnomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, omówionego w znacznej części wyżej, jednoznacznie wskazuje, że zachowanie J. S. wypełniało tę definicję.

Treść zobowiązania, które podpisał i jego realizacja w formie spotkań z funkcjonariuszami SB, przekazywanie różnych informacji, które mogły być wykorzystane w rozmaity sposób przez służby bezpieczeństwa do swoich celów, dowodzą, że lustrwany swoim zachowaniem zmaterializował pojęcie tajnej i świadomej, dobrowolnie podjętej współpracy z organami bezpieczeństwa. Wszelkie kontakty z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji zostały objęte ustawą lustracyjną, a nie tylko te, które były związane ze zwalczaniem opozycji. Przepis art. 3a ustawy lustracyjnej, która nie pozostawia wątpliwości, że zawarte w tym przepisie pojęcie współpracy dotyczy również takich osób, które nawet jednorazowo pomogły Służbie Bezpieczeństwa, albowiem o współpracy nie stanowi wielość działań podejmowanych przez osobowe źródło informacji, ale ich jakość w sensie wkładu w realizację celów organu bezpieczeństwa państwa.

W świetle omówionych powyżej dowodów Sąd uznał, iż oświadczenie lustracyjne J. S., złożone w związku z ubieganiem się o objęcie funkcji publicznej radnego powiatu (...) w dniu 20 października 2010r. (art. 4 pkt 17 ustawy lustracyjnej), jest nieprawdziwe. Służba Bezpieczeństwa jest organem ochrony bezpieczeństwa państwa wymienionym w art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy lustracyjnej.

W ocenie Sądu, nie ulega też wątpliwości, że lustrwany miał pełną świadomość, co do znaczenia wypełnionego przez siebie oświadczenia lustracyjnego. Lustrwany w momencie wypełniania opisywanego dokumentu był człowiekiem dojrzałym, wykształconym i powinien ujawnić swoje kontakty ze służbą bezpieczeństwa. Nie sposób uznać jego twierdzenia, że był on jedynie kontaktem służbowym, bowiem współpraca odbywała się już po tym, jak wysokiego stanowiska w partii nie zajmował, a był nauczycielem. Ostatecznie w okresie 5 letniej tajnej współpracy prowadziło go kilku funkcjonariuszy, którzy byli nadzorowani przez swoich przełożonych, a zatem nie ma mowy o fikcyjnej rejestracji, ale o realnej tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa.

Konsekwencją uznania oświadczenia lustracyjnego za sprzeczne z prawdą było orzeczenie wobec J. S. o utracie prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek tworzenia wynika z ustawy. W myśl art. 21 ust. 2a ustawy lustracyjnej orzeczenie utraty prawa wybieralności do wymienionych wyżej organów jest obligatoryjne. Obowiązkiem Sądu było również orzeczenie zakazu pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2 – 57 cytowanej ustawy. Podstawą orzeczenia tego zakazu był art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej.

Sąd orzekł utratę prawa wybieralności oraz zakaz pełnienia funkcji publicznych na okres lat 3. Orzekając o czasie ich trwania Sąd miał na uwadze przede wszystkim czasookres współpracy i rodzaj udzielanych przez wymienionego informacji. Przesłuchani w sprawie funkcjonariusze SB jednoznacznie oceniali, że jego informacje z biegiem czasu były bardzo ogólne, nie miały istotnej wartości operacyjnej.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 19 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 627 k.p.k.